

# Podmoskiewskie wieczory – na rockowo

Śpi wiśniowy sad,  
Zasnął nawet wiatr  
W okwieconych gałęziach drzew  
W dal odpłynął dzień,  
Już rozścielił cień  
Ciepły zmierzch, podmoskiewski zmierzch  
W dal odpłynął dzień,  
Już rozścielił cień  
Ciepły zmierzch, podmoskiewski zmierzch

Ukołysał nas  
Rzeki cichy szept,  
Księżyc srebrzy ją łuską fal  
To rozbrzmiewa pieśń,  
To przycichnie gdzieś,  
Z dali leci, ulata w dal  
To rozbrzmiewa pieśń,  
To przycichnie gdzieś,  
Z dali leci, ulata w dal

Czemu patrzysz w bok,  
Czemu kryjesz wzrok,  
Czemu smutno tak wzdychasz wciąż?  
Próżno milczysz dziś,  
Próżno chciałabyś  
W sercu skryć tajemnicę swą  
Próżno milczysz dziś,  
Próżno chciałabyś  
W sercu skryć tajemnicę swą

Oto wiśni kwiat  
Do stóp naszych spadł,  
Na pamiątkę go z sobą weź  
Gdy odjedziesz w świat,  
Wspomnij cichy sad  
I ten zmierzch, podmoskiewski zmierzch

Gdy odjedziesz w świat,  
Wspomnij cichy sad  
I ten zmierzch, podmoskiewski zmierzch

Gdy odjedziesz w świat,  
Wspomnij cichy sad  
I ten zmierzch, podmoskiewski zmierzch

Gdy odjedziesz w świat,  
Wspomnij cichy sad  
I ten zmierzch, podmoskiewski zmierzch



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych